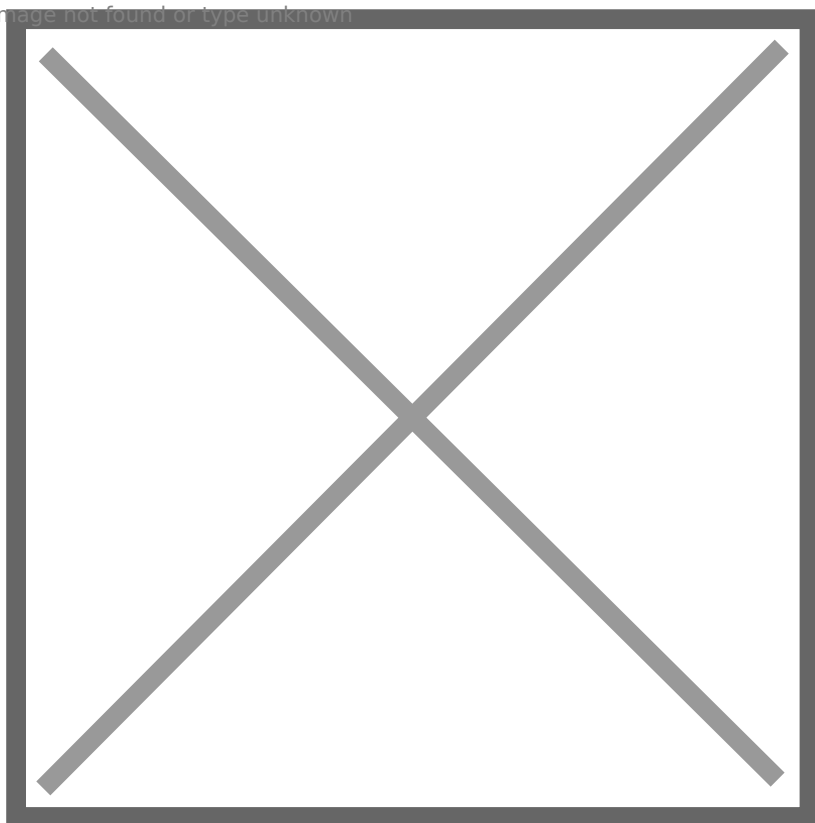


Ryanair wzywa i grozi

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 25 lipca 2008

Ryanair wezwał dzisiaj polski rząd do interwencji w sprawie podwyżek cen obsługi ruchu lotniczego wprowadzonych przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej (PAŻP). 17 lipca zapowiedział czasowe zawieszenie lotów z Krakowa i Rzeszowa. Wstrzymał również rozmowy w sprawie stworzenia w Polsce bazy lotniczej.

Image not found or type unknown



Ryanair znany jest z bardzo agresywnego marketingu i reklamy, co spowodowało np. konieczność wypłacenia odszkodowań prezydentowi Sarkozy`emu i Carli Bruni, a także nie zawsze dyplomatycznych wypowiedzi jej przedstawicieli. Linia nie ma również zbyt wysokich notowań związanych z obsługą podróżnych. Ostatnie decyzje w sprawie zawieszenia lotów do Rzeszowa i Krakowa przewoźnik wiąże ze

wzrostem opłat lotniskowych. W istocie jest to przede wszystkim wynik wzrostu cen paliwa. Ryanair musiał z tego powodu zaplanować zmniejszenie przewozów europejskich o 5-10% (zobacz: [Ryanair zmniejsza liczbę lotów](#)) / Zdjęcie: Adrian Pingstone

Według komunikatu przewoźnika, regulacje - które weszły w życie 1 stycznia 2008 - zwiększyły opłaty jednostkowe za usługi nawigacji trasowej i terminalowej aż o 960% i są jednymi z najwyższych w Europie (PAŻP informuje, że opłata terminalowa wynosi obecnie 547,97 zł na warszawskim Okęciu i 985,34 zł na innych polskich lotniskach od jednego samolotu).

W oświadczeniu Ryanair stwierdzono, że w przyszłym roku planowana jest kolejna, 40-procentowa podwyżka, a wszystko przy zmniejszeniu opłat tranzytowych. Według przewoźnika, zmniejszy to ruch lotniczy w Polsce, co z kolei przyczyni się do osłabienia

tempa wzrostu gospodarczego. Dlatego zwrócił się do polskiego rządu o interwencję i zmniejszenie opłat.

W bardzo ostrym tonie skomentował to wydarzenie Michael Cawley, wiceprezes Ryanair, który był dzisiaj w Warszawie: *Linie Ryanair będą nadal rozwijały swoją działalność w krajach oferujących konkurencyjną politykę cenową. Obecnie nie widzę wśród tych krajów Polski.*

Zapowiedział jednocześnie przerwanie negocjacji z 5 polskimi lotniskami, w sprawie utworzenia w naszym kraju bazy tej linii. Nieco wcześniej, 17 lipca, Ryanair zapowiedział zawieszenie od 4 listopada do 19 grudnia lotów do i z Krakowa oraz Rzeszowa. Spowoduje to odwołanie odpowiednio 444 i 192 lotów, co może doprowadzić do zmniejszenia liczby przewiezionych pasażerów łącznie o 96 tys. osób. Przedstawiciele linii stwierdzili, że decyzja wynika z bardzo wysokich opłat lotniskowych oraz cen paliwa. W oświadczeniu znalazło się jednak stwierdzenie, że loty nie zostaną wstrzymane, w przypadku zmniejszenia opłat lotniskowych.

PAŻP w momencie wprowadzania nowych stawek twierdził, że są one wynikiem regulacji unijnych - zrównania opłat nawigacyjnych. Chodzi o Rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 1794/2006 z 6 grudnia 2006. Ponadto Polska jest już zintegrowana z Centralnym Biurem Opłat Trasowych EUROCONTROL (CRCO). Agencja podjęła decyzję bezpośrednio na mocy rozporządzenia ministra transportu z 15 maja 2007.



Ryanair znany jest z bardzo agresywnego marketingu i reklamy, co spowodowało np. konieczność wypłacenia odszkodowań prezydentowi Sarkozy`emu i Carli Bruni, a także nie zawsze dyplomatycznych wypowiedzi jej przedstawicieli. Linia nie ma również zbyt wysokich notowań związanych z obsługą podróży. Ostatnie decyzje w sprawie zawieszenia lotów do Rzeszowa i Krakowa przewoźnik wiąże ze wzrostem opłat

lotniskowych. W istocie jest to przede wszystkim wynik wzrostu cen paliwa. Ryanair musiał z tego powodu zaplanować zmniejszenie przewozów europejskich o 5-10% (zobacz: [Ryanair zmniejsza liczbę lotów](#)) / Zdjęcie: Adrian Pingstone

Według komunikatu przewoźnika, regulacje - które weszły w życie 1 stycznia 2008 - zwiększyły opłaty jednostkowe za usługi nawigacji trasowej i terminalowej aż o 960% i są jednymi z najwyższych w Europie (PAŻP informuje, że opłata terminalowa wynosi obecnie 547,97 zł na warszawskim Okęcie i 985,34 zł na innych polskich lotniskach od jednego samolotu).

W oświadczeniu Ryanair stwierdzono, że w przyszłym roku planowana jest kolejna, 40-procentowa podwyżka, a wszystko przy zmniejszeniu opłat tranzytowych. Według przewoźnika, zmniejszy to ruch lotniczy w Polsce, co z kolei przyczyni się do osłabienia tempa wzrostu gospodarczego. Dlatego zwrócił się do polskiego rządu o interwencję i zmniejszenie opłat.

W bardzo ostrym tonie skomentował to wydarzenie Michael Cawley, wiceprezes Ryanair, który był dzisiaj w Warszawie: *Linie Ryanair będą nadal rozwijały swoją działalność w krajach oferujących konkurencyjną politykę cenową. Obecnie nie widzę wśród tych krajów Polski.*

Zapowiedział jednocześnie przerwanie negocjacji z 5 polskimi lotniskami, w sprawie utworzenia w naszym kraju bazy tej linii. Nieco wcześniej, 17 lipca, Ryanair zapowiedział zawieszenie od 4 listopada do 19 grudnia lotów do i z Krakowa oraz Rzeszowa. Spowoduje to odwołanie odpowiednio 444 i 192 lotów, co może doprowadzić do zmniejszenia liczby przewiezionych pasażerów łącznie o 96 tys. osób. Przedstawiciele linii stwierdzili, że decyzja wynika z bardzo wysokich opłat lotniskowych oraz cen paliwa. W oświadczeniu znalazło się jednak stwierdzenie, że loty nie zostaną wstrzymane, w przypadku zmniejszenia opłat lotniskowych.

PAŻP w momencie wprowadzania nowych stawek twierdził, że są one wynikiem regulacji unijnych - zrównania opłat nawigacyjnych. Chodzi o Rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 1794/2006 z 6 grudnia 2006. Ponadto Polska jest już zintegrowana z Centralnym Biurem Opłat Trasowych EUROCONTROL (CRCO). Agencja podjęła decyzję bezpośrednio na mocy rozporządzenia ministra transportu z 15 maja 2007.

Powiązane wiadomości

[Ryanair wzywa i grozi \(2008-07-25\)](#)

[Ryanair zmniejsza liczbę lotów \(2008-07-18\)](#)